Nr. 138 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 23 czerwca 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (9½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 12, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 6. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

UPADEK BLUMA.

Mniej więcej rok temu, dnia 6-go czerwca 1936 r. stanął przed Izbą Deputowanych w Paryżu nowy premier, aby uzyskać votum zaufania parlamentu dla gabinetu frontu ludowego. Izba uchwaliła votum zaufania dla rządu Bluma olbrzymią większością 384 przeciw 210 głosom. W skład rządu weszły trzy grupy stronnictw: socjaliści, najsilniejsza partia obecnej Izby, radykałowie i zjednoczeni socjaliści t. j. lewica, nie należąca do II. Międzynarodówki.

Po za rządem, popierając go, pozostała francuska partia komunistyczna i Generalna Konfederacja Pracy, grupująca związki zawodowe zarówno socjalistyczne jak i komunistyczne.

Rząd przystąpił z miejsca do nacjonalizacji przemysłu wojennego. Nacjonalizacja ta nie powiodła się; przeprowadzona została tylko częściowo i w niczym nie umniejszyła finansiery bankowo-metalurgicznej. Również załamała się kampania przeciw bankom i uprawianej przez nie dyktaturze finansowej; dewaluacja została przeprowadzona niezręcznie i pod naciskiem właśnie banków. Zaraz ciężko poczęła się kształtować sytuacja gospodarcza. Najgorzej przedstawia się odcinek budżetowy. Do końca bieżącego roku będzie potrzeba 18 miliardów franków dla wyrównania niedoboru. Niesłychane spustoszenia na terenie Francji wyrządziła gospodarka socjalistyczna, zamęt wniósł niefortunny pomysł czterdziestogodzinnego tygodnia pracy, smutne są losy franka, któremu grozi nowa dewaluacja.

To wszystko spowodowało, że los gabinetu Bluma już nie raz był niepewny Chwilami trzeba było liczyć się wprost z buntem radykałów. Równocześnie zaś naraził się Blum lewemu skrzydłu socjalistów i całej frakcji komunistycznej. Rozpoczęła się też wewnętrzna walka między ugrupowaniami, wchodzącymi w skład frontu ludowego, walka, tocząca się przede wszystkim na podłożu gospodarczym.

Radykali, rekrutujący się ze średniej burżuazji francuskiej nie byli w stanie i nie chcieli w dalszym ciągu przykładać ręki do dzieła, prowadzonego przez front ludowy. Szalona fala drożyzny zatruwała życie przeciętnemu obywatelowi francuskiemu.

W tych warunkach życie gabinetu Bluma wisiało na wątłej nitce kompromisu między radykałami z jednej a socjalistami i komunistami z drugiej strony.

Ta nitka przerwała się. Senat, w którym front ludowy nie stanowił większości w osobie prezesa swej komisji finansowej p. Caillaux stanął do pojedynku z premierem. Z pojedynku tego wyszedł zwycięsko. Blumowi dowiedziono, iż eksperymentować jest łatwo ale rządzić trudniej i że najpiękniejsze pomysły teoretyczne nie wytrzymują niełatwiej próby praktycznego życia.

Nad Francją dominuje w tej chwili głęboki nastrój kryzysu politycznego i naprężona atmosfera. Robotnicy przemysłu budowlanego zapowiadają strajk demonstracyjny. Strajkiem grożą też pracownicy kolei i restauracyj, domagając się natychmiastowego ogłoszenia ustawy o czterdziestogodzinnym tygodniu pracy w ich zawodzie. Wszędzie podniecenie i niepokój.

Trzeba będzie się zdobyć na maksimum rozwagi, maksimum stanowczej woli, by kraj sprowadzić na tory uspokojenia.

A.

Nowelizacja ustawy akademickiej na plenum Senatu.

Warszawa. 22. 6. (PAT.) Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, poświęcone debacie nad nowelą do ustawy o szkołach akademickich.

W posiedzeniu wzięli udział: pp. wicepremier inż. E. Kwiatkowski, minister prof. Świętosławski i wiceminister Ujejski.

Obszerny referat o noweli do ustawy o szkołach akademickich wygłosił senator prof. Miklaszewski.

Przechodząc do scharakteryzowania przepisów noweli, sen. Miklaszewski zaznaczył m. in., że ustawa z r. 1933 różniła się od ustawy z r. 1920 r., szczególnie w dziedzinie zagadnienia autonomii, samorządu, czy też zasadniczych decyzyj państwa. Autonomiczną jest szkoła taka, która sama się rządzi zarówno pod względem programu i personelu, jak i co do majątku. Takich szkół w Europie mamy tylko dwie: Oxford i Cambridge. Te dwie szkoły mają tradycje wiekowe, a zresztą mają przeznaczenie tylko dla ludzi bardzo bogatych. Już inne szkoły angielskie nie mają tej cechy. Aby autonomia szkół akademickich była na terenie Państwa Polskiego, gdy profesor jest płatny przez państwo, gdy wszystkie środki materialne są państwowe, o tym nie ma co mówić. Można tylko mówić o pewnym samorządzie, t.j. o podziale kompetencyj między państwem a samorządowymi korporacjami naukowymi. Sprawa ta może być bardzo różnorodnie załatwiona. Obecnie nowela głównie dotyczy właśnie tej cechy.

Jednym z najbardziej istotnych paragrafów jest zmieniony ustęp art. 3, który postanawia, że katedra obsadzona może być zwinięta jedynie na wniosek Rady wydziałowej. W ten sposób zmienia się także stosunek władzy państwowej do organizmu szkoły akademickiej.

Polskie szkolnictwo pracuje w niesłychanie trudnych warunkach materialnych. Myśmy poszli po drodze demokratycznej i słusznie dążymy do tego, aby całą ludność przeprowadzić przez szkołę powszechną. Między rokiem 1930 a 1936 mieliśmy gwałtowny spadek budżetu, a w tym samym czasie bardzo silny przyrost ludności, a więc coraz większy napływ młodzieży nie tylko do szkół powszechnych, ale także do średnich i akademickich. Liczba studentów waha się w Polsce około 50.000. W tym stanie rzeczy nie może być mowy o odciążeniu profesorów. Nieodzowna jest potrzeba zwiększenia personelu profesorskiego, zwiększenia zakładów na organizację materialną. Z tym państwo musi się liczyć.

Od dziesięciu lat, można powiedzieć, że praca na terenie szkół akademickich jest prawie że niemożliwa. Jest to wynikiem ciężkiej sytuacji materialnej młodzieży, braków technicznych szkolnictwa i wreszcie tego, że niektórzy politycy uważają, że szkoła jest najlepszym terenem dla walki politycznej. Uważam to za niedopuszczalne. Czy szkoła akademicka jest po to, ażeby być terenem dla takiego wypowiadania przekonań politycznych, kiedy się rozbija głowy kolegów i przeszkadza w pracy profesorom? (Oklaski.) Uważam, że istnieją u nas konstytucyjne warunki, aby młodzież mogła się wyżywać politycznie poza terenem szkół akademickich. (Głosy: słusznie!) Wprowadzenie polityki na teren uczelni, to działanie na szkodę państwa.

Nowela w stosunku do młodzieży wnosi pewne zmiany, przekazując jurysdykcję nad młodzieżą władzom akademickim. Zmiany wprowadzone przez Senat do noweli mają charakter tylko redukcyjny. Nowela nie może wprowadzić zmiany zasadniczej w życie naszych szkół akademickich, ale niewątpliwie jest jednym z przyczynków, które mogą spowodować poprawę w przyszłości. (Oklaski.)

Przemówienie ministra Świętosławskiego.

Następnie zabrał głos p. Minister W.R. i O.P. prof. Świętosławski, który powiedział m. in.:

Wysoki Senacie! Chcę uważać za dobry znak, że komisja oświatowa Senatu przyjęła jednomyślnie projekt nowelizacji ustawy o szkołach akademickich w brzmieniu, uchwalonym przez Sejm, wprowadzając jedynie kilka poprawek natury stylistycznej.

Wspomniałem na plenum Sejmu, że przywiązuję szczególne znaczenie do faktu, że na sesji nadzwyczajnej Izb ustawodawczych znalazły się projekty ustaw, mających na celu stworzenie podstaw prawnych popierania twórczości naukowej, artystycznej i literackiej, oraz unormowania i należytej organizacji nauki i nauczania w szkołach akademickich. Pan sen. Miklaszewski przedstawił w swym sprawozdaniu podstawy tej organizacji, dlatego też uważam za zbędne rozpatrywanie poszczególnych artykułów noweli.

Chciałbym natomiast oświetlić znaczenie, jakie nadaje tej ustawie w ogólnym programie prac ministerstwa.

Każdy kto z troską o dalszy rozkwit Rzeczypospolitej analizuje stan obecny rozwoju kulturalnego i gospodarczego poszczególnych ziem naszych, dojść musi do wniosku, że zarówno pokolenie obecne, jak też następne będą musiały dokonać wielkiego wysiłku, aby wypełnić ciążące na nich obowiązki. Na każdym polu czeka nas praca przerastająca o wiele możliwości jednostek. Dlatego też, chcąc osiągnąć prawdziwie wielkie wysiłki, dążyć mu simy do wytworzenia warunków harmonijnego współdziałania wszystkich produjących umysłów. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że szkoły akademickie są najważniejszymi ośrodkami, w których się odbija praca twórcza i wynalazcza. One to przygotowują liczne, aczkolwiek wciąż jeszcze niedostateczne zastępy młodych pracowników naukowych, którzy stanowić będą o przyszłym rozwoju kultury i nauki w naszym kraju. Wreszcie w uczelniach akademickich studiują wielotysięczne rzesze młodzieży, mające decydować jakie będzie oblicze Polski w najbliższej przyszłości.

Jesteśmy też wszyscy przekonani, że na gorącym patriotyźmie profesorów i młodzieży akademickiej oprzeć możemy pewność, że Polska kroczyć będzie szybko ku mocy i potędze, ku chwale i rozkwitowi kultury duchowej i materialnej. Chcąc wprowadzić ulepszenie organizacji życia w szkołach akademickich, czynię to w przeświadczeniu, że jest to droga do wytworzenia nastroju, sprzyjającego nie tylko w uspokojeniu młodzieży, ale też w uwielokrotnieniu wyników pracy twórczej profesorów i współpracujących z nimi młodszych pracowników naukowych.

Wspomniałem już na plenu Sejmu, że dyskusja nad nowelizacją ustawy odbywa się w chwili, gdy na wszystkich uczelniach akademickich nastąpiło całkowite uspokojenie.

Mamy też zamiar przed rozpoczęciem przyszłego roku akademickiego przepracować w szczegółach wszystkie zagadnienia tak, aby nowy rok szkolny mógł się rozpocząć w atmosferze istotnego odprężenia na odcinku młodzieży akademickiej.

Młodzież jest w błędzie, gdy mniema, iż jest powołana do praktycznego wprowadzania w życie tego, co uważałaby za realizację swej ideologii. Błądzą w dwójnasób ci, którzy w szerzeniu zamętu i anarchii w szkole szukają ujścia dla swego temperamentu. Upatrywałbym w tym postęp istotny, gdyby cała młodzież przyszła do przekonania, że wszelki przejaw anarchii jest dla państwa szkodliwy, a więc musi być uważany za czyn niepatriotyczny.

Rok akademicki, który dobiega końca, był przeżyciem ciężkim zarówno dla młodzieży i ciała profesorskiego, jak też dla społeczeństwa. Przeżycia te powinny wpłynąć niewątpliwie dodatnio na wytworzenie warunków spokojnej pracy na przyszłość. Sądzę, że przyczyni się do tego również uchwalenie noweli do ustawy o szkołach akademickich, gdyż stanowić będzie instrument prawny, przystosowany lepiej do organizowania życia społeczności aakdemickiej. (Oklaski).

DYSKUSJA.

Sen. Petrażycki zaznacza, że uniwersytet żyje odrębnym życiem. Jest świątynią wiedzy i tak jak każde wyznanie rządzi się swoimi przepisami kanonicznymi, tak z natury rzeczy życie uniwersytetu związane jest z jego samorządem. Tego uczy historia. Stąd wniosek: warunkiem rozwoju uniwersytetu jest uszanowanie zasady jego samorządu. Tego samego dowodzi socjologia, to samo mówią wskazania prawno-polityczne.

Nowela, nad którą dyskutujemy, — kończy sen. Petrażycki — zmienia postanowienia ustawy, które godzą w samorząd akademicki i które wywołały zadrażnienia wśród profesorów i wśród studentów. Nowela uniemożliwi rządowi usuwanie niemiłych mu profesorów, zbliża rektora i senat akademicki do młodzieży, dzięki niej Państwo będzie miało wpływ na młodzież nie poprzez policję, ale poprzez władze akademickie. Z tych względów i ponieważ p. minister zapowiedział zmia-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Wiadomości bieżące.

22
CZERWCA 1937

Wtorek
Paulina b.
Jutro: Wandy
Wschód słońca 3·15
Zachód „ 20·01

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 20 „Biała dama".
Środa godz. 20 „Biała dama".
Czwartek godz. 20 „Biała dama".
Piątek godz. 20 „Biała dama".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA.
(Teatr Rozmaitości).

Nieczynny.

COLOSSEUM.

Gościnne występy Leo Fuchsa i Muriel Gruber na czele warszawskiego zespołu.

Poniedziałek godz. 20.30 „Słomiany żołnierz".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Miasto Anatol".
CASINO: „Dziewczę z Prateru".
CHIMERA: „Tak się kończy miłość".
EUROPA: „Mój pan mąż".
KOPERNIK: „Pod twoim urokiem".
MARYSIENKA: „Skamieniały las" oraz „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Skowronek" (z **Martą Eggert**).
MUZA: „Napiętnowana" i „Bohater dnia".
PALACE: „Trędowata" i „Ordynat Michorowski".
PAN nieczynny.
RAJ: „Sam Dodsworth".
STYLOWY: „Czar miłości".
ŚWIT: „Torreador i kobiety".
TON: „Bogate biedactwo".
UCIECHA: „Rok 2000" i rewia.

CYRK STANIEWSKICH, ul. Pełczyńska.
Codziennie 2 przedstawienia 4.30 i 8.30.

FOTOPLASTIKON.

„Burgenland" malowniczy zakątek Austrii.

KOMUNIKATY.

— **Dwa koncerty muzyki kameralnej.** Polskie Radio przygotowuje na dzień 22-go b. m. dwa koncerty, które mimo swego poważnego charakteru, przystępne będą dla szerokich kół radiosłuchaczy. Pierwszy z nich o godzinie 16.20 przyniesie sonatę A-dur na skrzypce i fortepian Gabriela Faure, kompozytora francuskiego, uchodzącego za ojca impresjonizmu. Wykonawcami tej sonaty będą: M. Trombini - Kazurowa i J. Jarzębski.

Drugi koncert muzyki kameralnej tego dnia o godzinie 22.20 zaznajomi radiosłuchaczy z rzadko kiedy wykonywanym Kwartetem smyczkowym kompozytora rosyjskiego Reinholda Gliera. Utwór ten odegrają: S. Włodarski, S. Skowroński, H. Trzonek i R. Halber, artyści wchodzący w skład „Kwartetu Polskiego".

KRONIKA MIEJSKA.

Wydalenie się z domu. Józefa Zatorska (Boczna Kętrzyńskiego 110) doniosła policji, że syn jej Marian, liczący lat 17, wydalił się onegdaj z domu i dotychczas nie wrócił.

Aresztowanie złodzieja. Na gorącym uczynku kradzieży złotego pióra z kieszeni marynarki na szkodę Antoniego Więckowskiego ze Stryja, przytrzymano wczoraj Władysława Drozda z Zamarstynowa, którego oddano do aresztów policyjnych.

Kradzież mieszkaniowa. Jan Grabowski (Łyczakowska 107) doniósł policji, że przed wczoraj skradziono mu z mieszkania gotówkę 53 zł., srebrną papierośnicę oraz ubranie.

Ujęcie sprawcy włamania. Pod zarzutem włamania dokonanego onegdaj do mieszkania Stanisława Sołockiego (Leśna 7) aresztowano znanego złodzieja, Marcina Ciciurę (Rodziewiczówny 24).

Zamach samobójczy. Ubiegłej nocy w realności przy ul. Lwia 4, usiłowała pozbawić się życia 27-letnia Maria Schoenbrun, która w tym celu zażyła 30 „Kogutków". Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Dziś rano zgłosił się w Pogotowiu ratunkowym 34-letni robotnik Piotr Szmacha, zajęty przy budowie kanału przy ul. Wałowej, któremu spadła na głowę duża gruda ziemi, wskutek czego doznał on rany tłuczonej.

WALNE ZGROMADZENIE KOŁA 2 PUŁKU LEGIONÓW POLSKICH.

Pod przewodnictwem płk. dypl. Płonki odbyło się onegdaj we Lwowie doroczne walne zgromadzenie Koła 2 pułku Legionów Polskich. Sprawozdanie za ubiegły rok pracy wygłosił dotychczasowy komendant Koła pos. dr. Bronisław Wojciechowski, sprawozdanie administracyjne i kasowe przedstawił p. Skawiński. Po dyskusji i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowe władze Koła w niemal niezmienionym składzie z komendantem pos. dr. Bronisławem Wojciechowskim na czele.

Nowelizacja ustawy akademickiej na plenum Senatu.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

nę rozporządzeń, które stowarzyszeń akademickich, głosować będę za nowelą.

W głosowaniu Senat przyjął poprawki komisji oraz całość ustawy.

USTAWA O P. A L.

Następnie przystąpiono do debaty nad projektem ustawy o Polskiej Akademii Literatury.

Sprawozdawca sen. Jastrzębski podkreślił, że powstanie P. A. L. było aktem hołdu ze strony Państwa i Narodu polskiego dla tych wartości naszej literatury i sztuki, które obok wysiłku zbrojnego przyczyniły się do odzyskania niepodległości. Skreśliwszy historię powstania P. A. L. sprawozdawca podkreśla, że po trzech i pół latach pracy czujności rządu dla spraw akademii wskutek nacisku kryzysu gospodarczego, może nie zawsze jest wystarczająca, natomiast niecierpliwość opinii publicznej jest większa nad potrzebę. Dotychczasowy okres pracy akademii jest zbyt krótki, aby można było rozwiązać wszystkie zadania, jakie przed nią stoją. Wszak jest to tylko 15 ludzi, często już w wieku podeszłym, których stanowiska dalekie są od synekur. Niezależnie więc od takich czy innych zastrzeżeń, jakie może budzić działalność akademii, trzeba stwierdzić, że jest to instytucja godna i pożyteczna.

Komisja oświatowa podzieliła stanowisko Sejmu, że nie należy jeszcze przesądzać struktury akademii, a trzeba tylko wzmocnić te jej elementy organizacyjne, które są konieczne dla wydajnej pracy. Akademia musi więc mieć możność zwiększenia grona swych członków do 21, gdy grono dotychczasowe jest za szczupłe. Poza tym dla spełnienia swych zadań nie może ona pracować bez małego choćby budżetu, oraz bez osobowości prawnej. Dla spełnienia wielkich zadań, które stoją przed akademią w zakresie kultury, potrzebna w Polsce akademia wszystkich sztuk, któraby gromadziła wybitnych twórców, jak zmarli w ub. r. Ferdynand Ruszczyc, Leon Wyczółkowski i Karol Szymanowski. Jednak dzisiejszego stanu akademii literatury należy bronić w imię dobra kultury i trzeba jej pracę ułatwić przez stworzenie warunków, w których zadania swe mogłaby ona podejmować w sposób rokujący lepsze wyniki.

W głosowaniu senat przyjął wnioski komisji, z których merytoryczne znaczenie ma tylko powiększenie ilości członków Akademii do 21, oraz całość ustawy.

Wpłynęła i została przyjęta do laski marszałkowskiej interpelacja sen. Erhenkreutza w sprawie nie wykonywania ustawy z dnia 22 lutego 1937 r. o ulgach w spłacie należności z tytułu stypendiów.

Na zakończenie marszałek Prystor wygłosił przemówienie, w którym zrekapitulował wyniki prac Senatu w ciągu bieżącej sesji i życzył senatorom owocnej pracy w terenie.

Z posiedzenia Wydziału wykonawczego
oraz pełnego Komitetu Miejsk. Komitetu WF i PW we Lwowie.

Pod przewodnictwem prez. dr. Ostrowskiego odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu WF i PW. Z porządku dziennego dyr. Smerek, wiceprzewodniczący sekcji administracyjno-gospodarczej przedstawił budżet Komitetu zatwierdzony przez Wojew. Komitet WF i PW w dniu 24 maja br. po dokonanej zmianie wyrażającej się obniżeniem dochodów i wydatków Komitetu o kwotę 89.000 zł. Z preliminowanego bowiem uchwałą Komitetu z 12 marca br. budżetu na rok 1937/38 w globalnej kwocie 142.200 zł. pozostało Miej. Komitetowi WF i PW na okres działalności w bieżącym roku budżetowym jedynie zł. 53.200 tak po stronie dochodów jak i wydatków. Skreślenia dokonane przez Wojew. Komitet WF dotyczą preliminowanej dotacji z P. U. W. F. i P. W., oraz dochodów z kąpielisk i ośrodków pływackich „Zelazna Woda", „Zamarstynów" i krytej pływalni, zaś w dziale wydatków pozycyj na propagandę i pras, inwestycje oraz kwot na utrzymanie kąpielisk. Ponieważ skreślenia przez Wojew. Komitet WF i PW pozycyj budżetowych dotyczących kąpielisk jest równoznaczne z wyłączeniem tych ośrodków pływackich z administracji Miej. Komitetu WF i PW, przeto nie można nazwać nawet wegetacyjnym budżetu, który poza pozycją 30.350 zł. na spłatę zobowiązań inwestycyjnych z lat poprzednich ogranicza się do kwoty 22.850 zł. na właściwą akcję WF i PW.

Prezydent miasta dr. Ostrowski stwierdził, że gmina miasta Lwowa w bieżącym roku budżetowym nie może poza subwencją dla Komitetu w kwocie 50.000 zł. udzielić żadnej pomocy materialnej, a to z uwagi na zatwierdzenie budżetu Gminy przez władze nadzorcze.

Niemniej jednak Komitet zwrócił się trzykrotnie z odpowiednimi memoriałami do PU WF i PW o przyznanie subwencji na pokrycie zobowiązań, powstałych w okresie inwestycyi w latach poprzednich, prośby te jednak pozostały bez rezultatu. Sytuacja finansowa Komitetu wobec zarzadzenia władzy nadzorczej o wyłączenie kąpielisk jest istotnie krytyczna, niemniej jednak należy wytężyć i zmobilizować wszelkie możliwe środki w celu uzyskania niezbędnego pokrycia na spłatę zobowiązań wynoszących obecnie 106 tysięcy zł.

W dyskusji zabrał głos dr. Nowak-Przygodzki, który oświadczył, że wyłączenie kąpielisk z administracji Miej. Komitetu W. F. i P. W. nie jest zgodne z obowiązującymi instrukcjami organizacyjnymi centralnych władz państwowych i uzasadniwszy, że aktywność prac Komitetu wymaga bezwzględnie dalszego zarządzania przez Komitet ośrodkami pływackimi postawił wniosek, by Komitet odniósł się do władz nadzorczych z prośbą o uchylenie zarządzenia co do wyłączenia kąpielisk.

Z kolei w myśl wniosku prof. Dręgiewicza Komitet postanowił jednomyślnie nie przyjąć do wiadomości budżetu zatwierdzonego przez Woj. Komitet W. F. i P. W. Po uchwaleniu wniosku dr. Nowak-Przygodzkiego wybrano delegację w osobach dra Nowak-Przygodzkiego, prof. Dąbrowskiego i prof. Dręgiewicza, która po odbyciu w dniach najbliższych konferencji prasowej będzie interweniowała w sprawie kąpielisk u władz nadzorczych we Lwowie i Warszawie.

Wobec opróżnienia stanowiska przewodniczącego sekcji propagandy i wych. społ. po odejściu star. Kirschnera Komitet na wniosek prof. Dręgiewicza powierzył to stanowisko dr. Nowak-Przygodzkiemu, który równocześnie obejmie przewodnictwo Komisji koordynującej prace sekcji propagandy i wychowania fiz.

Z porządku dziennego złożyli sprawozdanie z działalności sekcji W. F. i P. W. naczelnik dr. E. Doliński i Władysław Kuchar, oraz sekcji propagandy mgr. Tadeusz Zaleski.

Następnie Komitet przyjął jednogłośnie do wiadomości sprawozdanie Komisji rewizyjnej, które przedstawił star. radca Al. Hirsch. W sprawach poruszonych brali udział w dyskusji red. Koenig, prof. Dręgiewicz, kpt. Szopiński, por. Wiśniewski, prof. Dąbrowski, Kapałka, oraz mgr. M. Bleszień.

NOWA RADIOSTACJA W BILBAO.

Bilbao. 22. 6. (PAT.) Uruchomiona została nowa radiostacja powstańcza w Bilbao. Przemówienie inauguracyjne wygłosił Garcia Sanchiz.

Z TEATRU WIELKIEGO.

„Biała Dama".

komedia A. de Benedetti'ego i W. Zorzi'ego w przekładzie Z. Jachimeckiej.
Reżyseria Janusza Strachockiego.

Kanikularny charakter sztuki zwalnia od traktowania jej innego jak rozrywkowego i lekkiego. Utrzymane w niej są wszelkie składniki farsy letniskowej; nawet akcja rozgrywa się — jak zwykle w tego typu sztukach — w pensjonacie miejscowości kuracyjnej. Sztuka Benedettie'ego i Zorzi'ego posiada dobrze zorganizowane partie dialogowe; ponadto autorzy jej posiadali doskonały pomysł, którego nie wyzyskali. Afera „ białej damy", krążącej co noc po korytarzach górskiego pensjonatu nasuwa wiele sytuacyj i rozważań prawdziwie dowcipnych i wcale nie frywolnych. Po rozwlekłej ekspozycji 1-go aktu doskonały akt drugi zdaje się zapowiadać szereg emocyj, cóż kiedy akt 3-ci gwoli happyend'owej uciesze psuje całe dobre wrażenie. Mogłaby jeszcze gra dwojga małżonków chwytem psychologicznym uratować sytuacje. Ale ani Malanowicz ani Śliwiński nie mieli w tej sztuce szczęśliwego momentu. Finał ich kreacji nie przekonywał ani nie tłumaczył sytuacji.

W scenicznym przeprowadzeniu „Białej damy" uderzała inteligentna gra zespołowa. Ta właśnie zespolowość aktorska i umiejętna, nie narzucająca się a twórcza linia reżyserska — oto walory pierwszej sztuki letniego repertuaru w Teatrze Wielkim.

B. W. L.

PAN WOJEWODA LWOWSKI WYJECHAŁ DO WARSZAWY.

Pan Wojewoda lwowski dr. Alfred Biłyk wyjechał w dniu dzisiejszym w sprawach służbowych do Warszawy. Nieobecność Pana Wojewody we Lwowie potrwa dwa dni, t. j. przez środę i czwartek.

AUDIENCJE U P. WOJEWODY LWOWSKIEGO.

W dniu wczorajszym przyjął Pan wojewoda lwowski dr. Alfred Biłyk delegację miasta Borysławia, delegację trzech gmin podmiejskich Zimnej Wody, Rzęsny Polskiej i Brzuchowic, Rady Nadzorczej i Zarząd Cukrowni „Przeworsk" i udzielił kilku audiencyj prywatnych.

W charakterze oficjalnym złożyli wizyty Panu Wojewodzie konsul Niederlandów p. Broen i prowincjał OO. Bazylianów ks. Hradiuk.

PROMOCJE NA UNIWERSYTECIE JANA KAZIMIERZA.

Wczoraj t. j. w dniu 21 b. m. odbyła się na tut. Uniwersytecie uroczysta promocja na doktora praw pp. mgr Bolesława Rowickiego, naczelnika wydziału ogólnego Izby skarbowej, mgr. Adama Lesława kier. oddziału Izby skarbowej i mgr. Władysława Rembisza. Promocji dokonał prof. dziekan Ludwik Ehrlich w obecności JMagnificencji rektora Kulczyńskiego i prof. Pazdro.

LWOWIANIN LAUREATEM KONKURSU SKRZYPCOWEGO.

W sobotę 19 b. m. został zakończony wielki Międzynarodowy Konkurs skrzypcowy we Wiedniu. Jako jedyny z Polski został odznaczony lwowski skrzypek Fryderyk Herman. 21-letni laureat jest uczniem Konserwatorium Polskiego Towarzystwa Muzycznego w klasie prof. Bauera.

Program radiowy.

Środa, 23 czerwca.

Lwów. Godz. 6.15 Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05 Dziennik południowy. 12.15: Płyty. 12.25: Orkiestra wojskowa. 13.35: Płyty. 14.45: Recytacja prozy 15: Płyty. 15.45: Wiad. gosp. 16: W literackim muzeum osobliwości. 16.15: Chór żeński. 16.45: Odczyt. 17: Koncert. 17.50: Pogadanka. 18: Chwila Biura Studiów. 18.10: Koncert. 18.45: Wiad. sport. 18.50: Pogadanka. 19: Audycja słowno - muzyczna. 19.50: Wiad. sport. 20: „Na Świętojańskiej Sobótce" regionalne słuchowisko. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert chopinowski. 21.45: „Przygoda Stasia" opowiadanie. 22: Koncert. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty. 24: Koncert.

Proces Doboszyńskiego.

Kraków, 22. 6. (P. A. T.) W siódmym dniu rozprawy przeciwko Doboszyńskiemu zeznawali w dalszym ciągu świadkowie odwodowi. Na wstępie na wniosek obrony Sąd postanowił dopuścić dwuch świadków Franciszka Trockiego, proboszcza ze Skotnik, oraz Mieczysława Batko, — tego ostatniego na okoliczność jaki charakter miały zebrania ludowców w 1936 roku. Jako pierwszy zeznaje dr. Karol Bunsch, prezes Sokoła w Krakowie. Świadek ten zeznaje, iż sala Sokoła była wynajęta raz jeden na zebranie jakiejś lewicowej organizacji. Miało to miejsce bez jego wiedzy. Od tego czasu sali tej nie udzielano na zebrania polityczne.

Na pytanie obrony, jak się przedstawiała sprawa z odmówieniem dania tej sali na zebranie narodowców, świadek twierdzi, że on tego nie załatwiał, gdyż rzecz ta należy do administratora. Dalej zeznaje Henryk Mrazek, administrator sali Sokoła. Świadek przypomina sobie, iż Stronnictwo Narodowe w r. 1935 zwracała się o wynajęcie tej sali na swe zebrania. Ponieważ miał wskazówki od prezydium, by na zebrania polityczne nie wynajmować sali, więc udzielił odmownej odpowiedzi.

Na pytanie przewodniczącego udziela wyjaśnień, iż sala ta wynajmowana była na zebrania emerytów, inwalidów oraz Związku ZZZ. Również przypomina sobie, że salę tę wynajęto lewicowej organizacji, gdzie padły komunistyczne hasła. Od tego czasu sali tej nie wynajmowano na zebrania polityczne.

Dalej zeznaje Franciszek Syrek, kuśnierz z Myślenic. Samych zajść w Myślenicach nie widział. Doboszyńskiego zna z życia prywatnego, niejednokrotnie z nim rozmawiał. Raz z nim rozmawiał na temat „całokształtu polityki państwowej" oraz o warunkach pracy w pow. myślenickim. Na pytanie obrony świadek zeznaje, iż jest prezesem Stronnictwa Ludowego na pow. myślenicki.

Następnie obrazuje ciężki stan chałupników, wyzyskiwanych przez żydów. Praca 16-godzinna dawała 2.50 zł. zarobku dla mistrza kuśnierskiego. Sytuacja i obecnie pod tym względem przedstawia się ciężko. Dalej świadek opowiada o nastrojach komunistycznych, przytaczając fakt, iż w r. 1935 sam spotkał się z agitatorem komunistycznym, który chciał go skłonić do wspólnej akcji, jednak świadek odprawił agitatora z niczem.

TAJNE LOŻE.

Po przerwie zeznaje dr. Tadeusz Gluziński, dziennikarz z Warszawy, były członek Stronnictwa Nar., z którego wystąpił w r. 1934, współpracownik redakcji „ABC". Świadek zeznaje, że interesuje się naukowo problemem żydowskim, nad którym prowadzi od dłuższego czasu studia. Obrona zadaje świadkowi szereg pytań, dotyczących stosunku żydów do komunistów w nasileniu agitacji komunistycznej w r. 1936. Ponieważ zeznania oskarżonego mają charakter zeznań rzeczoznawcy, prokurator zaprotestował przeciwko w ten sposób składanym zeznaniom. Przewodniczący prosi świadka o zeznawanie rzeczowe na temat, co świadkowi wiadome w tej sprawie, jeśli chodzi o teren krakowski i Myślenice. Świadek w czasie swych zeznań posiłkuje się obficie przygotowanym materiałem złożonym z cytat z poszczególnych artykułów dzienników żydowskich, rozmaitych okresów czasu z encyklopedii żydowskiej o zabarwieniu komunistycznym. Według zeznań tego świadka nasilenie agitacji żydowskiej o zabarwieniu komunistycznym w r. 1936 było dosyć silne. Świadek twierdzi, że żydzi w Polsce uważają Kraków za centralę swej działalności. Na dowód świadek przytacza ustępy z encyklopedii żydowskiej, traktujące o tajnych łożach żydowskich i o tym, iż Kraków jest siedzibą wielkiej loży. Dalszy ustęp z encyklopedii traktuje o władzach tej loży. Dalej przytacza artykuł Ozjasza Thona, mówiący o konieczności połączenia wszystkich przewódców żydowstwa bez względu na ich poglądy polityczne. — Świadek wyjaśnia również, jaką rolę w tej sprawie miały odegrać te loże tajne, o których była mowa. Dalej świadek na szereg pytań obrony wyjaśnia, jak rozumie front ludowy. Świadek mówi, iż tam gdzie go nie ma w tej formie jawnej, można go scharakteryzować jako sojusz partii lewicowych z komunistami. Świadek odczytuje dalej jedną z instrukcji Kominternu z r. 1936, gdzie powiedziane jest, że rząd frontu ludowego ma poprzedzać dojście do władzy komunistów. Instrukcja ta omawia dalej w jaki sposób należy dojść do celu przez rozbijanie systemu rządzącego przez jego dezorganizację oraz rozbijanie poszczególnych partii, wchodzących w skład frontu ludowego. Na pytanie przewodniczącego twierdzi, że tę instrukcję czytał w prasie londyńskiej. Zdaniem świadka front ludowy jest formą działania, cytuje tu znowu artykuł z „Myśli socjalistycznej". Dalej mówi o rządach Bluma, które zdaniem świadka mają być formą przejściową do dyktatury proletariatu. Dalej omawia na podstawie artykułu Grinbauma „Hajnt" z dn. 8 stycznia 1937 r. (cele kongresu w Helsinkach) i wreszcie reasumując swoje poglądy na jedno z pytań przewodniczącego twierdzi, iż front ludowy miał być formą przejściową do przyszłego ustroju komunistycznego.

Nastroje przesileniowe.

Paryż, 22 czerwca. (P. A. T.) Rząd premiera Bluma po głosowaniu senatu zdecydował wyraźnie odrzucić wszelkie tendencje, które starały się go popchnąć w kierunku przekształcenia konfliktu między rządem a senatem w konflikt konstytucyjny i do przełamania oporu senatu w oparciu o ruch masowy.

Do tej decyzji rządu, kierującej cały konflikt na normalne tory parlamentarnych przesileń, przyczynili się w głównej mierze ministrowie radykalni, którzy w czasie nocnego posiedzenia rady ministrów przeciwstawili się kategorycznie pierwotnym projektom, ażeby rząd po głosowaniu w senacie i po uchwaleniu dymisji udał się do Izby i wygłosił tam deklarację. Ministrowie radykalni oświadczyli kategorycznie, że nie mogą się na to zgodzić i nie chcą wywoływać w Izbie manifestacyj wrogich senatowi z powodu jego stanowiska, za które w znacznej mierze odpowiedzialna jest poważna grupa senatorów radykalnych.

Premier Blum przychylił się do poglądu radykałów, wysuwając jako naczelne hasło chwili utrzymanie jak największej spoistości w łonie frontu ludowego. Podobne stanowisko, niespodziewanie umiarkowane, zajmują również komuniści, którzy w ogłoszonym przez siebie komunikacie wyrazili gotowość wejścia do rządu bądź udzielenia poparcia każdemu nowemu rządowi, wyłonionemu przez front ludowy.

Premier Chautemps ma się udać dziś wieczorem do prezydenta republiki, aby poinformować go o dotychczasowym przebiegu przeprowadzonych przez siebie narad i w zależności od tego przebiegu łącznie z prezydentem republiki ma ustalić, czy misję swoją ma dalej prowadzić.

W kołach parlamentarnych uchodzi za rzecz pewną, że Chautemps misję swoją zatrzyma i że decyzję swoją ostateczną poweźmie po wtorkowym porannym posiedzeniu rady naczelnej partii socjalistycznej.

Działalność Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Tarnopol. (PAT.) Przed czterema laty grupa ludzi z prezydentem Lenkiewiczem, płk. Polniaszkiem, r. Kunzekiem i prof. Bauerem na czele zawiązała Podolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Towarzystwo w początkach swego istnienia miało do zwalczenia wiele trudności. Pierwsze sprawozdanie zarządu, które zostanie przedłożone walnemu zebraniu Towarzystwa informuje o dużej działalności tego młodego Towarzystwa. Okres organizacyjny przeminął, a byt Towarzystwa został ugruntowany.

Towarzystwo rozwinęło działalność na polu naukowym i wydawniczym, stawiając na pierwszym planie badania demograficzne i studia nad gwarami Podola, studia nad przebiegiem procesów polonizacyjnych i rutenizacyjnych w przeszłości, zbadanie polskiego stanu posiadania na Podolu w dobie obecnej. W okresie sprawozdawczym Towarzystwo wydało dwa dzieła: Konfederacja Gołąbska-Przybosia i Orientalizm Antoniego Langego-Machalskiego. W druku znajduje się rozprawa Józefa Gajeka p. t. Etnografia Podola, ponadto Towarzystwo przygotowuje nowe wydawnictwo Rocznik Podolski, który w świeżej szacie wskrzesi przedwojenne „Roczniki" Kółka naukowego tarnopolskiego, a zawierać będzie artykuły i prace z zakresu geografii, przyrody, życia gospodarczego, etnografii, archeologii, historii i dziejów kultury Podola oraz opisy miejscowych zabytków. W ten sposób Podole otrzyma własne czasopismo naukowe.

Zarząd Towarzystwa urządzał ponadto odczyty, zapraszając na prelegentów profesorów i docentów szkół wyższych, m. in. odbyły się następujące odczyty: Stan badań etnograficznych na Podolu (prof. dr. A. Fischer), Geologia Podola (prof. Zdzisław Pazdro), Klimat jaru Dniestru z punktu widzenia medycyny (doc. dr. A. Sabatowski), Architektura kościoła dominikańskiego (prof. M. Gębarowicz) i w. in.

Towarzystwo posiada już zaczątek własnych zbiorów muzealnych i bibliotecznych. Dużą pomocą dla prac członków Towarzystwa będzie niewątpliwie Zakład Naukowy imienia W. hr. Baworowskiego z zakładową biblioteką i muzeum, montowany obecnie przez fundację tegoż imienia.

Nowopowstałą instytucją na Podolu zainteresowało się Towarzystwo Naukowe we Lwowie oraz Fundusz Kultury Narodowej, który przyszedł jej z wydatną pomocą materialną.

Zebranie w O. Z. N.

Warszawa, 22. 6. (PAT.) W dniu 21 b. m. w Obozie Zjednoczenia Narodowego odbyło się pod przewodnictwem płk. Jana Kowalewskiego zebranie, na które przybyli przedstawiciele następujących organizacyj społecznych, które zgłosiły akces współpracy z Obozem Zjednoczenia Narodowego: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Unia Związków Obrońców Ojczyzny, Samopomoc społeczna kobiet, Klub kobiet radnych i działaczek samorządowych, Polskie Stowarzyszenie kobiet, Związek Legionistów polskich, Związek Peowiaków, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Rezerwistów, Związek Oficerów rezerwy, Zrzeszenie b. członków korporacji „Filaretia" w Kijowie, Rada Główna Towarzystwa Rozwoju Ziem wschodnich, Zjednoczenie notariuszów R. P., Związek Straży ogniowych, Kolejowe Przysposobienie wojskowe, Pocztowe Przysposobienie wojskowe, Związek Stowarzyszeń rzemieślników chrześcijan.

Zebranie było poświęcone omówieniu form współpracy między organizacjami społecznymi a Obozem Zjednoczenia Narodowego.

Prace nad preliminarzem budżetowym.

Warszawa, 22. 6. (PAT.) Już obecnie rząd podjął prace nad preliminarzem budżetowym na r. 1938/39, który ma być przedstawiony w końcu listopada br. parlamentowi do rozpatrzenia.

W związku z tym minister skarbu wystosował do wszystkich ministerstw okólnik, wyznaczający terminy sporządzenia projektów preliminarzy przez władze 1-ej 2-ej i 3-ej instancji oraz zawierających szczegółowe instrukcje co do układu i szematu preliminarza po stronie dochodów i rozchodów, jakie mają być złożone wraz z projektami poszczególnych preliminarzy.

Terminy przedstawienia projektów do preliminarzy są następujące: do dn. 15 lipca — władze 1-ej instancji mają złożyć władzom 2-ej instancji, do dnia 15 sierpnia — władze 2-ej instancji mają przedłożyć władzom naczelnym, do dn. 15 września — preliminarze mają być przedłożone ministerstwu skarbu.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Warszawa, 22 czerwca. (P. A. T.) Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowe go płk. Kowalewskiego.

Ponadto p. Premier przyjął wczoraj delegację społeczeństwa powiatów brzeżańskiego i podhajeckiego w województwie tarnopolskim, z posłem Widackim na czele.

CUKROWNIA „PRZEWORSK" NA F. O. N.

Małopolskie Towarzystwo Cukrownicze „Przeworsk" złożyło na ręce Pana Wojewody lwowskiego Alfreda Biłyka w imieniu cukrowni „Przeworsk" kwotę 20.000 zł. z przeznaczeniem na F. O. N. Pan Wojewoda jako reprezentant Rządu wyraził podziękowanie na ręce prezesa Rady Nadzorczej księcia Andrzeja Lubomirskiego i dyrektora Ignacego Rosińskiego i prosił o wysłanie ofiarowanej kwoty na konto funduszu w P. K. O. nr. 6.

500-LECIE PARAFII W KÓRNIKU.

Poznań, 22. 6. (PAT.) W dniu wczorajszym parafia w Kórniku obchodziła nadzwyczaj uroczyście jubileusz swego 500-lecia istnienia. W obchodzie wziął udział J. Em. kardynał prymas Hlond, który przed historycznym, kutym w srebrze pamiątkowym ołtarzu przy którym król Jan Sobieski ślubował walkę z tatarami, odprawił Mszę św. pontyfikalną, a następnie w kościele parafialnym dziękczynne „Te Deum".

Ś. P. Z. KORWIN-KAMIEŃSKI.

Warszawa, 22. 6. (PAT.) Dnia 20 b. m. zmarł we Lwowie ś. p. red. Zygmunt Korwin-Kamieński, kierownik łuckiego oddziału P. A. T., prezes Związku prasy wołyńskiej, założony dziennikarz i publicysta.

Zmarły brał żywy udział w życiu organizacyjnym dziennikarstwa polskiego. Piastował godność prezesa Syndykatu Dziennikarzy białostockich, był członkiem organów Związku Dziennikarzy R. P., a do ostatniej chwili był prezesem Związku prasy wołyńskiej. Współpracował również z kilku pismami stołecznymi.

Osierocił żonę i dwoje dzieci.

Pogrzeb odbędzie się 22 czerwca we Lwowie.

Ze śmiercią ś. p. red. Kamieńskiego dziennikarstwo polskie traci jednego z zasłużonych swych przedstawicieli.

Cześć jego pamięci.

WYLĄDOWANIE „ZURICH 3"

Leszno. 22. 6. (PAT.) Balon „Zurich 3" lądował w dniu 21 b. m. o godz. 20.40 w pobliżu wsi Wielka Łąka w pow. gostyńskim po przelocie nad Lesznem. Lotnicy mogli utrzymać się jeszcze około 2 godzin w powietrzu. Za Lesznem wyrzucili balast, nie mając już widoków na dalszy pomyślny lot z powodu braku wiatru. Załogę stanowią pp. dr. Tilgenkampf i jego towarzysz Tenbosch. Lotnikami i powłoką balonu zaopiekował się p. Hilary Ponikowski z Grylowa.

Zebranie organizacyjne Okręgu rzeszowskiego O. Z. N.

Rzeszów. 21. 6. (PAT.) Onegdaj odbyło się w Rzeszowie zebranie organizacyjne Okręgu rzeszowskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego przy obecności delegata z Warszawy posła Tomaszkiewicza i delegata O.Z.N. na Małopolskę Wschodnią prof. Czernego ze Lwowa.

Zebrani uchwalili wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R.P., Marszałka Rydza-Śmigłego i Płk. Koca.

Zarząd Okręgu rzeszowskiego O.Z.N. ukonstytuował się następująco: przewodniczący mgr. Jan Bruchnalski, sekretarz dr. Alfred Donin, skarbnik Izabela Robakowska, członkowie Zarządu: Edward Barowicz, pos. Jan Dostych, Andrzej Duryk, inż. Edmund Jurkowski, Władysław Limburski, Wojciech Mikiewicz, prezydent Rzeszowa Jan Niemierski, Michał Sulikowski i dr. Henryk Węglowski.

———

Powiatowe zjazdy działaczy społecznych w Tarnopolskim.

Odbyte w ostatnim tygodniu z inicjatywy komitetów porozumiewawczych powiatowe zjazdy działaczy społecznych w Borszczowie, Brzeżanach, Buczaczu, Czortkowie, Kopyczyńcach, Skałacie, Zaleszczykach, Zbarażu, Zborowie i Złoczowie wyróżniały się zpośród podobnych zebrań dawniejszych wielką liczbą uczestników ze wszystkich warstw społeczeństwa, wysokim poziomem referatów i dyskusyj, oraz jednomyślnie wyrażaną wolą zebranych przystąpienia do twórczej pracy kulturalnej z zatarciem politycznego nastawienia, jakie dotąd cechowało poszczególne odłamy społeczeństwa polskiego. Społeczeństwo polskie na Podolu weszło tym samym w nową fazę organizacyjną, w której znamienna jest istotna konsolidacja na wszystkich prawie zebraniach wygłaszał nowe zasady pracy organizacyjnej jasno i precyzyjnie prezes Wojewódzkiego Komitetu Porozumiewawczego płk. Gustaw Paszkiewicz, którego uwagi uzupełniali towarzyszący mu członkowie wojewódzkiego komitetu. Głównym zadaniem Komitetów porozumiewawczych jest ideologiczne zcalenie całego społeczeństwa polskiego, celem służenia Polsce rzetelną pracą w imię potęgi intelektualnej i materialnej na południowo-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

KPT. BURZYŃSKI WYLĄDOWAŁ W POZNAŃSKIM.

Poznań. 22. 6. (PAT.) Wczoraj po południu po godz. 17 wylądował w pobliżu majątku Ławica (powiat Międzychód) kpt. Burzyński, lecący na balonie „LOPP.“ Lądowanie odbyło się bez wypadku. Balon zabezpieczono na miejscu.

Sport i wychowanie fizyczne.

ŚWIĘTO SPORTOWE „ORLĄT Z. S.“.

Ubiegłej niedzieli komenda Pow. Grodz. Z. S. z okazji zakończenia roku wyszkoleniowego PW. i WF. zorganizowała święto sportowe „Orląt Z. S.“. Po odprawionej w godzinach rannych mszy św. w kościele św. Elżbiety, drużyny „Orląt“ udały się na boisko OZS. im. Fleszara, przy ul. Gródeckiej, gdzie odbyły się zawody lekkoatletyczne, strzeleckie, oraz w piłce siatkowej.

Po odbytych zawodach odbyło się wspólne śniadanie, poczem nastąpiło rozdanie nagród, podczas którego przemówił do zawodników, prezes Pow. Grodz. Z. S. dyr. MKE. Rusin, podkreślając wysiłek młodocianych sportowców. Wyniki rozegranych zawodów przedstawiają się następująco:

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął OZS. im. Fleszara, 2) OZS. im. ks. bisk. Bandurskiego, 3) OZS. Kleparów.

W strzelaniu: 1) OZS Rożen, 2) OZS. Hołosko, 3) OZS. im. Fleszara.

W trójboju lekkoatletycznym: 1) OZS. im. Fleszara, 2) OZS. im. Bandurskiego, 3) OZS. Kleparów.

SUKCES STANISŁAWOWA.

Stanisławów — Lwów 2:1 (2:0). Zawody międzymiastowe o puchar Prezydenta Rzeczypospolitej przyniosły przypadkowe : niezasłużone zwycięstwo drużynie stanisławowskiej, kóra znacznie ustępowała swemu przeciwnikowi. Lwów miał niemal przez cały czas przewagę i powinien był mecz ten wysoko wygrać. Przyczyną klęski Lwowian była niedyspozycja w sytuacjach podbramkowych, gdzie niewykorzystywano najidealniejszych pozycyj. Bramki dla Stanisławowa strzelili Baj i Wencel z karnego, dla Lwowa Żurkowski głową. Pozatym Henig nie wykorzystał rzutu karnego, strzelając w słupek. Sędziował p. Berwald z Krakowa. Widzów około 3.000. Na zawodach obecny był p. wojewoda lwowski dr. Biłyk. Przed meczem po powitaniu drużyn orkiestra odegrała hymn państwowy.

Giełda z dnia 20 czerwca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.45, Berlin 212.51, Amsterdam 290.90, Kopenhaga 116.80, Londyn 26.16, N. Jork 5.28 i pięć ósmych, kabel 5.29, Oslo 131.40, Paryż 23.60. Praga 18.40, Sztokholm 134.90, Zurych 121.25, Włochy 28.98. **Papiery procentowe:** 3 prc. inwest. 63.75, 5 prc. konwers. 59, 6 prc. dolarowa 55.88, 4 prc. dolar. 38.75, 7 prc. stabilizac. 370, 4 prc. konsolidac. 52.63. **Akcje:** Bank Polski 101, Węgiel 19.25, Lilpop 46, Ostrowiec 23.75.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach oraz egzekutywne kupno otrąb, owsa i mąki. Żyto, hreczki i otręby podrożały. Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie ożywione.

———

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 530/37. Strona zobowiązana: Leon Awner i tow. oraz Izak Bajdaff i tow. w Kołomyi. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej: Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A. oddz. w Stanisławowie przez adw. Dra J. Aszkienazego w Kołomyi odbędzie się dnia 28 lipca 1937 o godz. 8.30 przedpoł. w biurze Nr. 69 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja następujących realności: Księga gruntowa dla II. dz. m. Kołomyi 28/30 części realności obj. whl. 497 obejmującej pb. 1024 i pgr. 1432/1, 1432/2, 1432/3, 1432/4. Na pb. 1024 stoi budynek murowany stanowiący garbarnię i budynek jednopiętrowy na magazyn murowany, obok drewniana dobudówka, od południa do dobudówki przypiera komórka drewniana. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 37.383.98 zł. Najniższa oferta 18.691.99 zł. Księga gruntowa dla II. dz. m. Kołomyi całej realności obj. whl. 2612 obejmującej pgr. 1434/3, stanowiącej dojazd do realności obj. whl. 497/II. m. Kołomyi obszaru 441 m kw. Obydwie powyższe realności tj. 28/30 części whl. 497/II. m. Kołomyi oraz whl. 2612/II. m. Kołomyi stanowią jedną całość gospodarczą i tylko łącznie sprzedane być mogą. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Do realności whl. 497/II. m. Kołomyi należą następujące przynależności: parkan, kanał, sieczkarnia, do krajania kory, zbiornik na wodę, żelazny, bruk na podwórzu oszacowane na 2.374.40 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Księga gruntowa dla V. dz. m. Kołomyi całej realności obj. whl. 1225 składającej się z pbud. 3190 i pgr. 2604/2 obszaru łącznego 802 m kw., stanowiącej ogród. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami zł. 2.905. Najniższa oferta zł. 1.452.50. Do realności whl. 1225 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi należą następujące przynależności: parkan, oszacowane na 99 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Księga gruntowa dla II. dz. m Kołomyi całej realności obj. whl. I 2629 obejmującej pgr. 1433/13, stanowiącej parcelę gruntową za kanałem Ulgi, obszaru 2 a. 45 m kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami zł. 122.50, najniższa oferta zł. 61.25. Do realności whl. 2629/II. ks. gr. m. Kołomyi nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Kołomyja, 17 czerwca 1937. 2271K

II. Km. 507/36. Obwieszczenie II. o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Samborze rew. II. mający kancelarię w Samborze w gmachu sądowym biuro Nr. 58 na podstawie art. 676 i 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 17 sierpnia 1937 o godzinie 9.30 rano w Sądzie grodzkim w Samborze biuro Nr. 90 I. p. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego należącej do 1) Katarzyny Wrzask, 2) Józefa Bolesława Wrzask, 3) Józefy Janiny Wrzask c. Tomasza, 4) Władysławy Albiny Wrzask, 5) Mieczysława Andrzeja Wrzask, nieruchomości obj. whl. 181 ks. gr. gm. kat. Sambor — Przemyska wraz z domem, budynkiem gospodarczym i piekarnią. Nieruchomość oszacowana została na sumę 28.404 zł. 26 gr. Cena wywołania wynosi 18.936 zł. 20 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wys. 2.840 zł 45 gr **Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź** książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Samborze biuro Nr. 90 I. p.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Sambor, 12 czerwca 1937. 2272K

III. Km. 744/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru III. z siedzibą urzędową przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 9 lipca 1937 o godzinie 12.15 w południe odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużników w mieszkaniu — lokalu — we Lwowie, przy ul. Aleja Focha 31: urządzenie domowe, oszacowane na łączną sumę 1364 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.
Lwów, 12 czerwca 1937. 2304K

IX. Km. 858/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 lipca 1937 o godz. 12-ej we Lwowie, ul. Halicka Nr. 1 odbędzie się na wniosek Markusa Karla i tow. 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, kilimu, aparatu radiowego, obrazów, lampy, firanek, kap, samowaru i żelazka, oszacowanych na łączną sumę zł. 503. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 10 czerwca 1937. 2300K

I Km. 1975/35 V. E. 764/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru I. Lucjan Fortuna, urzędujący w Stanisławowie, ul. Belwederska 5 obwieszcza, że na żądanie wierzycielki Marii Czaplińskiej w Stanisławowie dokona dnia 18 sierpnia 1937 godz. 11-ta w Sądzie grodzkim Oddz. V. w Stanisławowie sala Nr. 37 sprzedaży przez publiczną licytację 32/80 części realności whl. 735 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętych, Meiera Hübnera i błp. Simsona Hübnera własnych, położonych w Stanisławowie przy ul. Meiselesa l. orj. 4. Powyższa nieruchomość obejmuje par. bud. 46 o powierzchni 241 m kw., na której znajduje się budynek murowany, jednopiętrowy z poddaszem na drugim piętrze częściowo podpiwniczony, o powierzchni zabudowania 204 m kw., kryty blachą, mieści w sobie 1 sklep, restaurację składającą się z 2 pokoi i kuchni, 2 pokoje i 2 kuchnie, 1 izbę dla stróża, 2 ubikacje dla portiera, 8 pokoi hotelowych, 1 pokoik i kuchenkę strychowe, magazyny i sienie. W podwórzu znajdują się komórka z desek, śmieciarka i pompa żelazna nieużyteczna. 32/80 części wyżej wymienionej nieruchomości zostały ocenione do licytacji na kwotę 14.286 zł. 72 gr. Cena wywołania rozpocznie się od 3/4 części ceny szacunkowej tj. od kwoty 10.715 zł. 04 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy ocenienia tj. kwotę 1428 zł. 67 gr. w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książ. wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. Realność powyższą można oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dnie powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim Oddz. V. w Stanisławowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Stanisławów, 11 czerwca 1937. 2302K

Km. 459/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. W sprawie egz. Kasy Depozytowej w Lubaczowie Komornik Sądu grodzkiego w Mościskach Józef Lech, mający kancelarię w Mościskach, ul. Mickiewicza Nr. 614 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 lipca 1937 o godz. 13-ej w Tamanowicach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Adama hr. Drohojowskiego w Tamanowicach, składających się z auta krytego marki „Fiat“, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Mościska, 21 czerwca 1937. 2303K

AMORTYZACJE.

IV. Nc. 645/37. Na wniosek Pabianickiej Kasy Spółdzielczej w Pabianicach, Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Pabianicach, ul. Kilińskiego 11 zarządza się postępowanie celem amortyzacji czeku P.K.O. N. 49 S. 10 na zł. 135.50. wystawionego z konta Nr. 505.165 Szulima Goldfischera we Lwowie, który miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego czeku. aby swe prawa zgłosił do dni 60 od daty tego edyktu. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu Sąd uzna powyższy czek za nieważny.

Sąd grodzki miejski.
Lwów, dnia 14 maja 1937. 2281

UPADŁOŚCI.

I. S. 3/34. Zniesienie konkursu. Sąd okręgowy w Rzeszowie znosi konkurs do majątku Markusa Olinga w Jasienicy za zgodą wszystkich wierzycieli.

Dnia 15 czerwca 1937 r. 2301

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 49/37. Edykt. Jan Piasecki, syn Józefa i Anny, ur. 31 grudnia 1891 w Hucie gogolowskiej, żołnierz 17 p. strzelców b. armii austr. zaginął w r. 1915. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd okręgowy Wydział I. cywilny.
Jasło, 12 czerwca 1937. 2282

ROZMAITE.

Prez. 14927/37. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Czortkowie dla gminy Słobódka Dżuryńska i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 października 1937.

Lwów, 5 czerwca 1937. 2298

Prez. 559/35. Akty w sprawie odnowienia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Ruda, Międzyrzecze i Zabłotowce można przejrzeć w tutejszym Sądzie w ciągu dni 14-tu. Zarzuty przeciw wynikom dochodzeń w tej sprawie należy zgłosić w tutejszym Sądzie do dnia 10 sierpnia 1937 roku. Dnia 14 sierpnia 1937 roku o godzinie 10-tej odbędzie się w tutejszym Sądzie rozprawa nad tymi zarzutami.

Sąd grodzki.
Żydaczów, dnia 14 czerwca 1937 r. 2294

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki 15, opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzpltej z dnia 27 października 1932 Nr. 94 poz. 812 Dz. U. R. P. ogłasza niniejszym, że: 1) Celem ściągnięcia zaległości i innych należności z długoterminowej pożyczki hipotecznej przez Bank wydanej, odbędzie się w obecności delegata Dyrekcji licytacja publiczna niżej podanej nieruchomości, 2) Licytacja odbędzie się przed notariuszem p. Drem Bolesławem Trzosem w jego kancelarii we Lwowie, przy ul. Batorego L 9 w niżej oznaczonym terminie, 3) Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione Rozp. Prez. Rzpltej z 27/X. 1932 Nr. 94 poz. 812 Dz. U. R. P. 4) Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności, o ile te osoby najpóźniej na licytacji, a przed wezwaniem do czynienia postąpień nie wykażą, że wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego. 5) Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, pl. Halicki 15, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9-tej do 13-tej, zaś w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarii wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych. 6) Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość codziennie od godziny 8-mej do 18-tej, z wyjątkiem niedziel i świąt. 7) W razie niedojścia do skutku sprzedaży dla braku licytantów druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się bez powtórnego zawiadomienia, nie wcześniej jednak jak po upływie dwóch miesięcy od dnia pierwszej licytacji.

a) Przeznaczenie gospodarcze nieruchomości: Budynek parterowy z cegieł używany na pracownię stolarską i komora drewniana, b) Miejsce położenia nieruchomości (gmina kat.): Podwołoczyska (w granicach: od wschodu realność Marii Duhl, od zachodu realność Jakóba Katza, od południa realność Mikołaja Ilnickiego, od północy łąka gminna z wyłączeniem obszaru 19 m. długości i 14 m. szerokości, stanowiącego własność Mikołaja Ilnickiego), c) Nazwisko dłużnika: Hersz vel Herman Jorysz, d) L. wyk. hip. oraz miejsce przechowania księgi gruntowej: whl. 375 zniszcz. ks. gr. gm. kat. Podwołoczyska, składający sie z pbud. lkat. 302 i 303 gm. Podwołoczyska (Zbiór dokumentów w Sądzie grodzkim w Podwołoczyskach), e) Cena wywołania: Zł. 2.700.—, f) Wysokość rękojmi: Zł. 1.900.—, Termin licytacji: 11 sierpnia 1937 r. godz. 10-ta.

Lwów, dnia 18 czerwca 1937. 2292
AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.